

KATARZYNA SZALEWSKA

Urbanalia – miasto i jego teksty

Humanistyczne studia miejskie

słowo/obraz terytoria

Wprowadzenie

Pisanie o mieście to nieuchronne sytuowanie się wobec ogromu tematów i tekstów. Miasto bowiem – jako przestrzeń geograficzna i jako fantazmat nowoczesnej wyobraźni – zostało połączone z zagadnieniami doświadczenia i jego reprezentacji kulturowych już od narodzin nowoczesności, będąc swoistym *milieu* ludzkiego życia. Wiek XIX określić należy jako czas powstania tego pojęciowo-wyobraźniowego kompleksu spajającego refleksję nad miejską przestrzenią z problematyką egzystencjalną i estetyczną. Roger Caillois, łącząc wyobraźnię urbanistyczną z myśleniem mitycznym, którego miałyby być unowocześnioną formą, stwierdza, że „Fakt, iż sceneria miejska zyskała rangę epicką [...], nie uszedł uwagi historyków literatury. Stwierdzają ten fakt w pierwszej połowie XIX wieku, kiedy to nagle, ilekroć w utworze pojawia się Paryż, ton się wznosi. Wygląda, jakby wielkość i bohaterstwo nie musiały już, chcąc być dostrzeżone i zwrócić na siebie uwagę, przywdziawać stroju Greków Racine’a czy Hiszpanów Wiktora Hugo; sytuacja tragiczna, by wyglądać tragicznie, nie musi już być odległa w czasie i miejscu. Odwrócenie jest zupełne, świat najwyższych porywów ducha i upadków nie do odkupienia, przemocy i nie kończących się tajemnic, świat, w którym w każdej chwili wszystko wszędzie jest możliwe, ponieważ wyobraźnia zawczasu się nim zajęła i poddała go swym niezwykłym zabiegom – ten świat nie jest już odległy, niedostępny i autonomiczny, jest to świat, w którym każdy pędzi życie”¹. W *Paryżu, mieście współczesnym*, klasycznym już dziś eseju, Caillois konstatuje nobilitację miasta do rangi tematu wielkiej epiki bohaterstwa czy przestrzeni zdolnej unieść ciężar tragedii. Estetyka patosu i wynikającej z oddalenia wzniosłości zostaje wyparta przez estetykę codzienności, a ta dla wielu pisarzy i czytelników wiąże się z przestrzenią miasta.

Namysł nad nowoczesnym doświadczeniem miejskości musi rozpocząć się od XIX stulecia, które stanowi swoistą archeologię dla dzisiejszych studiów miejskich (w takiej też roli występuje literatura tamtego czasu w poniższych szkicach). Charles Baudelaire wytwarza mitologię miejskiej nowoczesności, która znajdzie swoją reinterpretację i uwiecznienie w *Pasażach* Waltera Benjamina. W ten sposób współczesne spoj-

zenie na miasto jest widzeniem wykadrowanym – przez XIX wiek jako laboratorium miejskości i testowania form jej reprezentacji oraz przez tradycję początków XX stulecia z awangardową fascynacją żywiołem *polis* i przez Benjaminowską refleksję nad nowoczesnością i jej fantazmatami. Lektura *Pasaży* przypomina czytanie słownika pojęć studiów nad miastem – szkło, pasaż, ulice, specyficzne postacie miejskie to utrwalone i do dziś żywe toposy wyobraźni urbanistycznej, która w ostatnich dekadach znajduje tak liczne reprezentacje tekstowe.

W 1927 roku powstaje *Berlin. Symfonia wielkiego miasta* Waltera Ruttmanna, filmowy zapis jednego dnia z życia metropolii. Operator Karl Freund mówił o swoim projekcie: „Chciałem ukazać wszystko – [...] – ludzi idących do pracy, jedzących śniadanie, wsiadających do tramwaju lub spacerujących. Postaci moich szukałem wśród wszystkich warstw i zawodów: począwszy od najędźniejszego robotnika – aż do prezesa banku”². „Rozdział pierwszy. Uwielbiał Nowy Jork. Idealizował to miasto ponad wszelką miarę” – to z kolei pierwsze słowa narratora *Manhattanu*, nakręconego 52 lata później obrazu Woody’ego Allena, który rozpoczyna swój film skomponowaną z montażu nowojorskich ujęć uwerturą złożoną w hołdzie miastu. Oba tytuły łączy scena rozbłyskiwania fajerwerków nad miejskimi dachami (która jest świadomym nawiązaniem Allena do Ruttmanna), ale przede wszystkim – akt uznania miasta za formę właściwą dla reprezentacji nowoczesnego życia oraz fascynacja miastem jako materiałem podatnym na artystyczne opracowanie, jego specyficzną estetyką (nazywaną czasem estetyką szoku lub zdarzenia, w przeciwieństwie do przedurbanistycznej estetyki piękna, zakładającej odbiorczy dystans wobec skończonego i obramowanego dzieła), domagając się odmiennych środków wyrazu (zdolnych zmierzyć się choćby ze zjawiskami symultanizmu, spacjalizacji czasu, motoryki czy wielogłosości). To poszukiwanie technik reprezentacji miejskości w tekstach kultury doprowadzi do powstania niezliczonych dzieł filmowych, malarzkich, muzycznych, a zwłaszcza literackich, do testowania możliwości artystycznego języka w celu naśladowania własnej mowy miasta. A testować będą i wielcy prozaicy XIX wieku, i twórcy powieści modernistycznej, futuryści, skamandryci, i twórcy klasycyzujących esejów. Miasto stało się zadaniem postawionym przed artystą, który obserwuje, snuje refleksje i pisze, lecz nade wszystko jest-w-przestrzeni i ten konieczny, spacjalny wymiar istnienia nie pozostaje bez wpływu na inne obszary narracji, na problematykę tożsamości, historii, pamięci, melancholii i tak

dalej. „Budynki przywracają wspomnienia i im bardziej precyzyjna jest lokalizacja [powieściowa – K.Sz.], tym lepiej odpowiada wyobraźni. Jako dziecko i nastolatek byłem bardzo podatny na wrażenia... Tak silne są te wrażenia, że człowiek staje się więźniem wspomnień. Są to obrazy, które organizują całe dalsze życie”³ – mówi w jednym z wywiadów Patrick Modiano, twórca jednej, rozpisanej na wiele tytułów, opowieści o sobie i o Paryżu, a więc o mieście w sobie, o tych podstawowych miejskich obrazach, które potem powracają w tak wielu odmiennych opracowaniach tekstowych. Modiano wielokrotnie wspomina o związku pomiędzy miastem a psychiką mieszkańca, o rozpisaniu własnej biografii wedle mapy, o doświadczeniu miejskości jako podstawowym wymiarze egzystencji współczesnego podmiotu.

Zagadnienia te staną się przedmiotem refleksji w niniejszych szkicach. Humanistyczne studia miejskie są próbą zakreślenia obszarów namysłu nad miastem w perspektywie podmiotowej – przechodnia, mieszkańca, turysty – w połączeniu z analizą nowoczesnej wyobraźni urbanistycznej oraz sytuacji bycia-w-mieście jako doświadczenia jednostkowego, estetycznego i somatycznego zarazem. Są też propozycją humanistycznej urbanistyki, czyli myślenia o mieście i działania w mieście, ale z uwzględnieniem performatywnej mocy sztuki, zwłaszcza literatury, w zadamawianiu i wytwarzaniu miejsc. Studia miejskie (*urban studies*) dzielą wiele metodologicznych założeń z innymi nurtami myśli humanistycznej, rozwijającymi się po tak zwanym zwrocie topograficznym⁴ (który znamionują nazwiska twórców koncepcji poświęconych roli przestrzeni w kulturze i modelu spacjalnego jako paradygmatu refleksji humanistycznej Michela Foucaulta, Edwarda Sojy, Gilles’a Deleuze’a i Félix’a Guattariego, Henri Lefebvre’a, Michela de Certeau i Marca Augé), zwłaszcza z geopoetyką (rozumianą – jak proponuje Elżbieta Rybicka – „jako orientacja badawcza, która zmierza w stronę kompleksowego, wieloaspektowego [...] projektu analizowania i interpretowania interakcji (w tym także cyrkulacji) pomiędzy twórczością literacką i praktykami kulturowymi z nią związanymi a przestrzenią geograficzną”⁵). Humanistyczne badanie miasta poprzez jego kulturowe reprezentacje wymaga jednak dostosowania metod do specyfiki przedmiotu tej analizy. Przede wszystkim miejskość jako zjawisko wieloaspektowe i heterogeniczne utrudnia myślenie w ramach jednej wybranej orientacji. Projektowane tu odtwarzanie urbanistycznego *milieu* nowoczesności zakłada poruszanie się w obszarach różnych, a przy tym interdyscyplinarnych

ujęć (geografia humanistyczna, somatopoetyka, studia genderowe, performatyka, nowy regionalizm, semiotyka, geopoetyka, geokulturologia czy kartografia krytyczna) oraz ciągle testowanie przydatności wypracowanych przez nie narzędzi do analizy współczesnego miasta i podmiotu go doświadczającego. Formułą spajającą wątki refleksji jest antropologia codzienności oraz kulturowe czytanie literatury, czyli definiowanie jej jako jednej z wielu praktyk kulturowych dokonywanych w materiale przestrzeni miasta.

Celem takiego odczytania literackich świadectw miejskich jest rekonstrukcja nowoczesnej wyobraźni urbanistycznej oraz sposobów jej reprezentacji i transmisji w kulturze. A wyobraźnia ta nie zna metodologicznych ograniczeń. W ramach współczesnego myślenia o mieście współlistnieją zatem wywodzące się z odmiennych tradycji interpretacyjnych i epistemologicznych wyobrażenia miasta-tekstu (pochodzące z założeń semiotyki i hermeneutyki), miasta-ciała (z fenomenologii i powiązanej z nią somaestetyki), miasta-sieci działających podmiotów (z performatyki) i tak dalej. Historia studiów miejskich w istocie ukazuje przemiany w obrębie humanistyki dwudziestowiecznej, miasto staje się swoistym papierkiem lakmusowym dla określania ewolucji pojęć i strategii interpretacyjnych (czego świadectwem przejście od koncepcji miasta-tekstu do miasta-działania, czy też wzrost zainteresowania genderowymi uwarunkowaniami percepcji i wytwarzania przestrzeni wraz z rozwojem dyskursów rewindykacyjnych bądź zwrot ku somatycznym wymiarom doświadczenia, odpowiadający reorientacji kategorii badawczych w łonie samej humanistyki, wychodzącej ku temu, co niezdykturywowane). Nowoczesna wyobraźnia miejska i działania dokonywane w przestrzeni łączą te niekiedy wzajemnie sprzeczne, a na pewno odmienne, kierunki myślenia urbanistycznego, dlatego też próba opisanie, syntezy doświadczenia miejskiego w jego różnych wymiarach i różnych reprezentacjach literackich skazana jest na synkretyzm, a w każdym razie na ciągłą gotowość zmiany perspektywy interpretacyjnej. Niniejsze szkice w zamierzeniu mają ową różnorodność humanistycznych *urban studies* raczej podkreślić, ukazując możliwości lekturowe, niż zażegnać metodologiczną deklaracją wierności.

Tropienie współczesnych fantazmatów związanych z miastem i śladów doświadczenia pozostawionych w literackich świadectwach bycia-w-mieście prowadzi do wyróżnienia kilku głównych nurtów refleksji. Przede wszystkim będą to urbanalia, pod których pojęciem rozumiem

najrozmaitsze formy pisarstwa, przekraczające podziały tradycyjnej genologii, a połączone wspólnym tematem miejskim oraz stylistycznymi i kompozycyjnymi zabiegami zmierzającymi do imitacji mowy miasta, specyficznych genrów komunikacji ulicznej. Pisanie o doświadczeniu przestrzeni miejskiej prowadzi do kwestionowania tradycyjnych opozycji, nacechowanych zresztą aksjologicznie, takich jak literackie – nieliterackie czy literatura wysoka – literatura niska. Urbanalia to tworzy wielogatunkowe i różnostylistyczne, dlatego też poniższe szkice są propozycją humanistycznych studiów nad miastem przeprowadzanych na podstawie bardzo odmiennych świadectw bycia-w-mieście. Żywioł miejski stanowi niewyczerpane źródło form językowych, quasi-gatunków dopasowanych do miejsca i właściwych mu wzorów zachowania, także werbalnego. Urbanalia – *tableaux, faits divers*, anegdoty, pasáže tekstowe czy spacerowniki – to literacko przetworzone modele dyskursywizacji doświadczenia miejskości. Ale ta spełnia się również w słowniku urbanistyki, obejmującym nazwy własne ulic, placów i budynków, oraz w miejskim folklorze, tej mitologii nowoczesnego człowieka, której świadectwem są nadal żywe legendy miejskie. Urbanalia wyłaniają się zatem z ruchu dwukierunkowego: z jednej strony są formami, w których dochodzi do głosu samo miasto, z drugiej – literackimi próbami reprezentowania miejskiego żywiołu językowego. Obie te formuły spaja i wzajemna inspiracja, i specyficzna sytuacja twórcza, jaką określa werbotoryka – chodzenie, które jest jednocześnie pisaniem/mówieniem, albo też pisanie, które rodzi się z konkretnej sytuacji bycia-w-mieście.

Analiza współczesnego miasta musi więc uwzględnić ten werbotoryczny kontekst, który rodzi pytania o sposoby poruszania się po mieście (a jest ich bardzo wiele, by wymienić tylko flanowanie, dryfowanie, błędzenie, pielgrzymowanie czy *cruising*), ale też perspektywę spojrzenia na miasto, z której rodzi się tekst. Spoglądanie zza kawiarnianych szyb, panorama widziana z lotu ptaka czy obserwacja przestrzeni z wnętrza jadącego tramwaju – to odmienne punkty widzenia, których wybór określa sposób reprezentacji miejskiego doświadczenia (narracja personalna, auktorialna, fokalizacja zmysłowa czy montaż kadrów literackich). Jednocześnie u ich podstaw tkwi koncepcja podmiotu miejskiego, przyjęcie jednego z utrwalonych kulturowo modeli bycia-w-mieście (*flâneur, flâneuse* czy *errant*) i sposobów estetyzacji tego przeżycia. Lektura werbotorycznych świadectw poruszania się po mieście i jedno-

czesnej intelektualizacji jego przestrzeni prowadzi zatem do analizy egzystencjalnych figur właściwych nowoczesności.

Linia prowadząca od Honoré Balzaca, którego bohater chce zmierzyć się z Paryżem, do Modiana, którego narratorzy poruszają się w przestrzeni paryskich ruin, pozostałych po dawnym mieście młodości, prowadzi od epoki swoistego heroizmu urbanistycznego (czyli wiary w mocny podmiot, którego bycie-w-mieście jest zadaniem, wyzwaniem, ale zakładającym istnienie czasu przyszłego, ku czemu zmierzają działania powieściowych postaci) do melancholii miejskiej, właściwej współczesnej kulturze (w której Balzacowskie „Teraz się spróbujemy” zastępuje wyznanie: „Szczegóły topografii powodują u mnie osobliwe reakcje: zamiast przybliżyć wspomnienia, wywołują dojmujące uczucie zerwanych więzi i pustki”⁶). Baudelaire był kronikarzem rodzących się zwyczajów metropolii, teatru ulicy, parku i kawiarni, stulecie później Richard Sennett napisze o upadku człowieka publicznego i o procesie wygasania miejskich rytuałów zbiorowych. Choć zatem wyobraźnia urbanistyczna zadłużona jest w ikonosferze i narracjach XIX stulecia, to jednak idea miasta uległa znacznej ewolucji. Poszukiwanie istoty miejskości musi ten historyczny parametr uwzględnić, zwłaszcza że wiele europejskich przestrzeni miejskich zachowuje w swej substancji ślady przeszłych wcieleń – doświadczenie bycia-w-mieście jest w istocie doświadczeniem historii. A że nowoczesna wyobraźnia historyczna jest na wskroś melancholijna, również miasto staje się w reprezentacjach doświadczenia przeszłości sceną dla odgrywania nostalgii. Stąd tak duże zainteresowanie w najnowszych studiach miejskich zagadnieniami pustek, ruin, nieobecności czy ontologii śladów. Zgodnie z często przywoływaną diagnozą Foucaulta XIX stulecie to epoka czasu, obsesji historyzmu, XX wiek natomiast przynosi dominację przestrzeni. Wydaje się jednak, że ubiegłe i obecne stulecie podtrzymują, a nawet – ze względu na traumę wojen – umacniają tę fascynację i przerażenie czasowością, przemijaniem i temporalnym wymiarem egzystencji. Dokonuje się więc raczej nie tyle intronizacja przestrzeni, ile spacializacja czasu, której najważniejszą figurą pozostaje miasto.

To w nim przegląda się współczesny podmiot, a literackie świadectwa bycia-w-mieście ukazują bogactwo urbanistycznych fantazmatów, które wskazują na ścisły związek między przestrzenią a *psyche* jej użytkowników. Fantazmaty te to przede wszystkim figury miasta-ekranu, miasta-lustra, miasta-labiryntu czy miasta podziemnego zdradzające

fascynację miejskim szkłem (oknami i witrynami), nocnym życiem *polis* czy zbrodniami w podejrzanych dzielnicach. Analiza miasta staje się w tej perspektywie psychoanalizą przechodniów, gdyż te urbanistyczne fantazmaty, tak często reprezentowane w literaturze współczesnej, widzieć można jako dochodzące do głosu w tekstowym przetworzeniu i przybierające kształt miejskich figur popędu, marzenia, projekcje, ale też stłumienia i przemilczenia. Z tych ostatnich rodzą się widma, duchy coraz częściej nawiedzające przestrzenie polskich miast, będące literackim znakiem narracji wypartych z urbanistycznej przestrzeni. Psychoanaliza miasta traktuje je jako symptom wyrażający w przemieszczeniu życie psychiczne jego mieszkańców, rozumianych także jako zbiorowy podmiot miejski. Spoiwem między psychoanalizą a miejskością jest kartografia – jeżeli bowiem miasto uosabia Kartezjańską ideę *ratio*, to fantazmaty wyobraźni urbanistycznej są wyrazem wychodzenia poza porządek rozumowy ku nieświadomemu. W wymiarze kartograficznym oznacza to, że większa część literatury poświęconej miastu stanowi próbę przekroczenia ograniczeń mapy (figury reprezentującej kartezjański, geometryczny porządek), uzupełnienia jej o aspekt emocjonalny (mapy afektywne, psychogeograficzne), pamięciowy (mapy mentalne, kognitywne) lub eksploracji jej białych plam (wyobrażenia miasta podziemnego czy nawiedzzonego).

Wyjście poza mapę miejską to także wyjście poza tekst. Ten sam ruch musi się dokonać w refleksji nad humanistycznymi studiami miejskimi. Przestrzeń urbanistyczna jako twór heterogeniczny domaga się namysłu jednocześnie nad literaturą i formami nieliterackimi, tekstowymi reprezentacjami miasta i tekstami dosłownie usytuowanymi w mieście. Kwestie wielokierunkowych powiązań w trójkącie miasto–literatura–turystyka, obecność literatury w przestrzeni miejskiej i praktyki kulturowe współczesnego miasta wyznaczają obszar performatyki urbanistycznej – ujmowania miasta w powiązaniu z działaniem w przestrzeni i jej przetwarzaniem. Doświadczenie i opisywanie przestrzeni miejskiej w tym ostatnim ujęciu staje się konstruowaniem miasta. W konsekwencji analiza świadectw miejskich powinna uwzględniać ten paralelizm między zdarzeniowością miasta (jako tekstu) i tekstem literackim (jako zdarzeniem). Innymi słowy, werbomotoryka musi wyznaczać również bycie-w-mieście jego badacza.